

Sygn.akt III AUa 256/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)**

**Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk**

**SA Piotr Prusinowski**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2015 r. w B.

**sprawy z odwołania H. C.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o świadczenie przedemerytalne

**na skutek apelacji wnioskodawcy H. C.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 listopada 2014 r. sygn. akt V U 1869/13

I. **oddala apelację,**

II. **przyznaje radcy prawnemu M. H. wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych, w tym należny podatek od towarów i usług i nakazuje wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa - kasy Sądu Okręgowego w Białymstoku.**

Sygn. akt III AUa 256/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 września 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił H. C. prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła H. C., domagając się jej zmiany i przyznania prawa do spornego świadczenia, albowiem do rozwiązania umowy o pracę doszło z powodu niewypłacalności pracodawcy i faktycznego zaprzestania prowadzenia działalności.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r. odwołanie oddalił.

W ogłoszonych motywach rozstrzygnięcia Sąd wyjaśnił, że nie miał powodu odmówić wiarygodności dokumentom (druki PIT), skoro wystawione zostały przez pracodawcę. Stąd też twierdzenia ubezpieczonej, że te dokumenty są

nieprawdziwe jest niewiarygodne. Dalej Sąd I instancji zauważył, że sytuacja finansowa pracodawcy była trudna, jednak pracodawca nie zaprzestał faktycznego prowadzenia działalności. Wynika to przede wszystkim z odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, jak również z dokumentów nadesłanych przez Sąd Rejonowy w Warszawie. Sąd Okręgowy wskazał, że zaprzestanie działalności spedycyjnej, czyli głównej działalności pracodawcy nie realizuje hipotezy art. 8a ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, gdyż nie chodzi tylko o działalność główną, a o każdy przejaw działalności danego podmiotu. Ogólna działalność firmy, w której pracowała ubezpieczona, nie przestała być prowadzona, o czym świadczy pierwsza umowa ze stycznia 2013 r., mocą której doszło do zbycia udziałów (...) Sp. z o.o. oraz druga umowa zawarta tego samego dnia dotycząca zmiany nazwy (dotychczasowa Spółka z o.o. (...) po zbyciu jej udziałów przez Pana C. [syna odwołującej] przyjęła nazwę (...) Sp. z o.o.). Ostatnia informacja, z Sądu Rejonowego - Krajowego Rejestru Sądowego wskazuje, że spółka ta dalej funkcjonuje pod tą zmienioną nazwą, dlatego też, z tego choćby punktu widzenia, nie sposób mówić, że doszło do faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę.

Sąd Okręgowy zauważył, że organ rentowy oparł się o art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych. Przepis ten stanowi, że prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z powodu likwidacji pracodawcy lub niewypłacalności pracodawcy w rozumieniu przepisów o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, u którego była zatrudniona lub pozostawała w stosunku służbowym przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 56 lat w przypadku kobiet i posiada okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 20 lat w przypadku kobiet.

Niewątpliwie odwołująca spełnia przesłanki stażowe, jak również przesłanki określone w ust. 3 art. 2 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

Istota sporu – zdaniem Sądu Okręgowego – sprowadzała się do ustalenia, czy rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z powodu niewypłacalności pracodawcy. Przedłożone świadectwo pracy wskazywało na likwidację stanowiska pracy z przyczyn ekonomicznych. Jednak świadectwo pracy nie stanowi dokumentu urzędowego i może być kwestionowane. Ubezpieczona zakwestionowała świadectwo pracy i Sąd prowadził w tym kierunku postępowanie dowodowe. Z ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy wynika, że niewypłacalność pracodawcy zachodzi w sytuacjach opisanej w art. od 3 do 8a tej ustawy. Okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują, że powodem rozwiązania stosunku pracy nie była niewypłacalność w rozumieniu art. 3 tej ustawy. Przepis ten stanowi bowiem, że niewypłacalność pracodawcy, o którym mowa w artykule 2 ust. 1 ustawy zachodzi, gdy sąd upadłościowy na podstawie przepisów prawa upadłościowego i naprawczego wyda postanowienie o ogłoszeniu upadłości pracodawcy obejmującej likwidację majątku dłużnika, bądź wyda postanowienie o ogłoszeniu upadłości pracodawcy z możliwością zawarcia układu. Takich okoliczności w niniejszej sprawie nie było. Ustawa z dnia 8 stycznia 2010 roku o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy wprowadziła zmiany, między innymi dodano nią artykuł 8a, którego celem było umożliwienie wypłaty przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zaliczek na poczet świadczeń pracownikom takich pracodawców, którzy faktycznie porzucili swoje przedsiębiorstwa.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest bezzasadne, organ rentowy prawidłowo zastosował przepis art. 2 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, ponieważ na etapie postępowania przed organem rentowym odwołująca nie wskazywała na inne podstawy swojego żądania, a wskazując je na etapie postępowania sądowego nie udowodniła okoliczności, które stanowiłyby podstawę przyznania świadczenia przedemerytalnego. Stąd też odwołanie podlegało oddaleniu z mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniosła H. C., zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w całości i zarzucając naruszenie:

I. prawa materialnego:

1) art. 8a ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, poprzez błędne przyjęcie, że przedmiotowy przepis nie stanowi odrębnej od art. 3 ust. 1 ustawy definicji niewypłacalności pracodawcy;

2) art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych poprzez błędne przyjęcie, że odwołująca nie spełnia określonych w tym przepisie warunków do przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego, a w szczególności, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę nie była likwidacja stanowiska pracy z powodu niewypłacalności pracodawcy,

II. przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik postępowania w postaci wynikającej z art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

1) brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego;

2) błędne przyjęcie, że:

a) przyczyną likwidacji stanowiska pracy odwołującej nie była niewypłacalność pracodawcy, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że pracodawca faktycznie wykonywał działalność gospodarczą;

b) zawarcie umów sprzedaży udziałów świadczy o niezaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej przez pracodawcę odwołującej;

c) zawarcie umów sprzedaży udziałów przez wspólnika spółki świadczy o wykonywaniu przez tę spółkę działalności gospodarczej i nie daje podstaw do uznania spółki - pracodawcy za podmiot niewypłacalny.

Mając powyższe na uwadze apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Skarżąca wniosła także o zwrócenie się do Pierwszego Urzędu Skarbowego w B. o udzielenie informacji o wysokości odprowadzanego przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. podatku dochodowego za okres styczeń - grudzień 2012 r. oraz informacji o wysokości zaliczek pobranych na poczet podatku od przysługującego odwołującej wynagrodzenia za pracę za rok 2012., jak też kopii składanych przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. deklaracji podatkowych, a tym samym przeprowadzenie dowodu na okoliczność faktycznego zaprzestania przez pracodawcę działalności gospodarczej w pierwszym półroczu 2012 r. oraz na okoliczność zweryfikowania prawdziwości danych wskazanych przez pracodawcę w PIT- 11.

W uzasadnieniu swego stanowiska skarżąca wskazała, że do rozwiązania umowy o pracę doszło w wyniku likwidacji stanowiska pracy, która była spowodowana niewypłacalnością pracodawcy. Odwołująca podniosła, że pracodawca zaprzestał prowadzenia działalności spedycyjnej, miał niezapłacone należności i nie był w stanie ich uregulować. Powyższe zostało potwierdzone dokumentami złożonymi przez komorników sądowych. Natomiast sam fakt zbycia udziałów nie stanowi w ocenie apelującej dowodu na kontynuowanie działalności gospodarczej. Stąd też apelacja jest zasadna i konieczna.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności konieczne jest rozstrzygnięcie, czy Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował reguły prawa procesowego dotyczące ustaleń faktycznych. Skarżąca wadliwości procedowania upatruje w naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. W jej ocenie Sąd Okręgowy dopuścił się zaniechania wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Odpowiedź na tak skonstruowane

zagadnienie wymaga spostrzeżenia, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego. Powołany wyżej przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Granice swobodnej oceny dowodów są wyznaczone przez takie komponenty jak: obowiązek wyprowadzania przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, obowiązek poruszania się w ocenie dowodów w ramach przepisów proceduralnych wynikających z treści art. 227-234 k.p.c. oraz w końcu z poziomu świadomości prawnej sędziego i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Z tego wynika, że swobodna ocena dowodów jest dokonywana przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i racjonalny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz.655). Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano, swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00, Lex nr 55167; z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, Lex nr 53923).

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można zgodzić się z twierdzeniem o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, skierowane w szczególności na dokumenty, co z uwagi na przedmiot sporu (prawo do świadczenia przedemerytalnego) należy uznać za prawidłowe. Nie można też pominąć, że K. C. (syn odwołującej i prezes zarządu (...) Sp. z o.o.), powołując się na prawo do zaniechania samooskarżenia w związku z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym i prawem odmowy zeznań, wnosił o wyłączenie go z grona świadków (vide pismo na k- 30-31).

Istotne w sprawie okoliczności zamykają się następującymi faktami. H. C. świadczyła pracę na rzecz (...) Sp. z o.o. w B.. Pracodawca w dniu 30 listopada 2012 r. wręczył pracownikowi oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę. Jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę podał likwidację stanowiska pracy z przyczyn ekonomicznych i organizacyjnych zakładu pracy w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 29b ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu z dniem 31 grudnia 2012 r. Pracodawca wystawił pracownikowi druk PIT -11, czyli informację o dochodach oraz pobranych zaliczkach na podatek dochodowy w 2012 r. Z treści tego dokumentu wynika, że odwołująca uzyskała kwotę 17.133,28 zł, którą to następnie wykazała w rocznym zeznaniu podatkowym.

Wskazana podstawa rozwiązania stosunku pracy determinuje ocenę przesłanek pod kątem przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego. Niewątpliwie kwestie warunków do uzyskania tego świadczenia reguluje ustawa z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (tekst jedn. Dz. U. 2013 r., poz.170). Skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Tymczasem powołany przepis nie może mieć zastosowania do ustalonego w sprawie stanu faktycznego z uwagi na progi stażowe. Krótko mówiąc, zastosowanie hipotezy powyższej normy obliuguje wnioskodawcę do wykazania okresu uprawniającego

do emerytury, a wynoszącego co najmniej 34 lata dla kobiet. Jak wynika z ustalonych w sprawie okoliczności, ubezpieczona legitymuje się takim okresem w wymiarze 27 lat, 7 miesięcy i 6 dni (w tym okresy składkowe w wymiarze 20 lat, 8 miesięcy i 12 dni oraz 6 lat, 10 miesięcy i 24 dni okresów nieskładkowych).

Wadliwie skonstruowany zarzut naruszenia prawa materialnego nie zamyka jednak zakresu badania sprawy, gdyż Sąd w postępowaniu odwoławczym nie rozpoznaje tylko apelacji, lecz jest zobligowany do ponownego rozpoznania sprawy, a więc oceny wszelkich przesłanek, które mogą rodzić uprawnienie do świadczenia przedemerytalnego. Podążając w tym kierunku należy na wstępie wyjaśnić, że ubezpieczonej nie obejmują uregulowania ustawy o świadczeniach przedemerytalnych wymienione w art. 2 ust. 1 pkt 5 i pkt 2 (brak warunku stażowego w wymiarze odpowiednio 35 lat albo 30 lat pracy), pkt 4 (ustanie prawa do renty), pkt 3 (prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej). Tym samym, sedno sporu może jedynie być ulokowane w art. 2 ust. 1 pkt 1 omawianej ustawy, zgodnie z którym prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, jeśli do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z powodu likwidacji pracodawcy lub niewypłacalności pracodawcy, w rozumieniu przepisów o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, u którego była zatrudniona lub pozostawała w stosunku służbowym przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 56 lat (kobieta) i posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 20 lat.

Wykładnia gramatyczna powołanej normy nie budzi wątpliwości. Zakłada ona alternatywne sposoby ustania zatrudnienia. Pierwszy z nich obejmuje likwidację pracodawcy, drugi dotyczy jego niewypłacalności. Odnosnie przesłanki związanej z likwidacją, to nie ulega wątpliwości, iż podmiot zatrudniający nie został zlikwidowany, stosownie do przepisów k.s.h. Słusznie Sąd Okręgowy odwołał się do informacji uzyskanych z Krajowego Rejestru Sądowego, czy też przywołał fakt sprzedaży udziałów w Spółce, jaki miał miejsce w dniu 23 stycznia 2013 r., co też w ocenie Sądu Okręgowego przemawia za dalszym prowadzeniem działalności przez Spółkę, która w 2013 r. zmieniła udziałowca, jak też nazwę.

Ponadto, przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę wskazuje, że to likwidacja stanowiska pracy, a nie podmiotu zatrudniającego, czy też jego niewypłacalność stanowiła podstawę ustania zatrudnienia.

Drugi aspekt wymagający szerszej oceny, klasyfikuje się w pojęciu niewypłacalności pracodawcy, przy czym nie jest to zwrot potoczny, definiowany w sposób dowolny, lecz ściśle określony, tj. w myśl przepisów ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (tekst jedn. Dz.U z 2014 r., poz. 272, dalej powoływana jako ustawa o ochronie roszczeń). Jeżeli wnioski końcowe mogą być oparte na treści oświadczenia woli pracodawcy, jak wynika z wypowiedzenia umowy o pracę, to a priori nie mamy do czynienia z niewypłacalnością w myśl wyżej powołanej ustawy. Z treści wypowiedzenia jednoznacznie wynika, że przyczyna rozwiązania stosunku pracy została ulokowana w treści art. 2 ust. 1 pkt 29 b ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, a więc ustawy która z perspektywy art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych nie ma żadnego znaczenia.

Oczywiście rozważania Sądu Okręgowego dotyczące braku niewypłacalności pracodawcy należy uznać za prawidłowe. Faktycznie z ustawy o ochronie roszczeń wynika (art. 3 ust. 1 i 2), że niewypłacalność pracodawcy, o którym mowa w art. 2 ust. 1, zachodzi, gdy sąd upadłościowy, na podstawie przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego, wyda postanowienie np. o ogłoszeniu upadłości pracodawcy obejmującej likwidację majątku dłużnika, czy też o ogłoszeniu upadłości pracodawcy z możliwością zawarcia układu albo oddali wniosek o ogłoszenie upadłości pracodawcy, jeżeli jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania. Wymienione powyżej zdarzenia nie miały miejsca w sprawie.

Natomiast zasadnie zwraca uwagę skarżąca, że przesłanki niewypłacalności pracodawcy nie zostały zdefiniowane wyłącznie w art. 3 ustawy o ochronie roszczeń. Wszak cały rozdział II ustawy dotyczy zagadnień niewypłacalności, o której również jest mowa w treści art. 4 (wszczęcie postępowania upadłościowego, postępowania układowego lub innego podobnego postępowania w państwach członkowskich Unii Europejskiej lub w państwach członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu –EFTA-), art. 5, art. 6 i 8, w tym także w art. 8a ustawy. Ostatni

z powołanych przepisów przewiduje, że niewypłacalność pracodawcy zachodzi również w razie niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych w przypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę, trwającego dłużej niż 2 miesiące. W tym wypadku warunkiem niewypłacalności jest niezaspokojenie roszczeń pracowniczych z uwagi na brak środków finansowych z powodu faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę.

Odnośnie tej ostatniej sytuacji, Sąd Okręgowy prawidłowo wyjaśnił, że w świetle okoliczności faktycznych sprawy nie doszło do niezaspokojenia roszczeń odwołującej z tytułu zatrudnienia. Za tym rozwiązaniem przemawia fakt, że pracodawca wystawił pracownikowi PIT - 11, który zawiera informację o uzyskanych dochodach za 2012 r. Wskazana w tym dokumencie suma koreluje z wysokością wynagrodzenia z umowy o pracę i obrazuje jego wypłatę za cały rok 2012. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest również fakt umieszczenia kwoty 17.133,28 zł w rocznym rozliczeniu podatkowym ubezpieczonej. Agregacja powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, iż nie doszło do wadliwej wykładni art. 8a ustawy o ochronie roszczeń. Oceny tej nie może podważyć okoliczność dotycząca braku uiszczenia należnych składek przez płatnika za okres od lipca do grudnia 2012 r., czy też fakt umorzenia postępowań egzekucyjnych, prowadzonych przez komorników sądowych przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku, czy też w końcu saldo rachunku wnioskodawczyni, z którego – jak ona wywodzi – wynika brak przekazania środków pieniężnych przez pracodawcę. Jak wiadomo, poszczególne informacje wynikające z materiału dowodowego powinny być (i były) poddane wszechstronnej ocenie, z wykorzystaniem zasad logicznego rozumowania. Skoro więc pracownik nie zgłaszał roszczeń (przez pół roku) w związku z zaniechaniem wypłaty wynagrodzenia, czy też nie monitorował tej sytuacji u pracodawcy, to w świetle zasad logicznego rozumowania uzyskiwał w tym czasie należności za świadczoną pracę. Po wtóre, nie można zapomnieć, że w tym wypadku mamy do czynienia z działalnością osób sobie bliskich (matka i syn), a zatem i z tego powodu nie jest możliwa akceptacja stanowiska prezentowanego w apelacji. Mając na uwadze powyższe traci na znaczeniu zagadnienie sprzedaży udziałów, gdyż fakt dalszego prowadzenia działalności przez pracodawcę nie odzwierciedla istoty sprawy, skoro nie mamy do czynienia z niezaspokojeniem roszczeń pracownika.

W rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły przesłanki do poszerzenia postępowania dowodowego. Otóż wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie stanowi samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000, nr 10, poz. 389). Dodatkowo wspomnieć należy, że jeśli w ocenie strony procesowej do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, co oznacza że sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2011 r. I PK 183/10, LEX nr 884980). Ocena zastosowania art. 381 k.p.c. każdorazowo wymaga analizy okoliczności konkretnej sprawy oraz przebiegu postępowania. Mogą wystąpić przypadki, że o potrzebie powołania nowych faktów lub dowodów apelujący dowie się dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku sądu pierwszej instancji. Tak jednak w sprawie nie było, zważywszy na treść dokumentów, tj. PIT - 11 i druku PIT - 37, z których wynikał fakt uzyskania należności przez pracownika. Należy wspomnieć, że powyższe dokumenty są wystawiane po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe przekazanie. Przypomnieć wypada, że zgodnie z treścią art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W sprawie nie mamy do czynienia z powstaniem takiej potrzeby po wydaniu orzeczenia przez Sąd Okręgowy. Jak wynika z materiału procesowego, ubezpieczona dysponowała możliwością zgłoszenia takiego wniosku. Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później" nie może być przy tym pojmowany - jak zdaje się to zakładać strona powodowa - w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. "Potrzeba" ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny z mocy art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. uznał za zasadne pominięcie wniosku o wystąpienie do Urzędu Skarbowego w przedmiocie zakreślonym w apelacji odwołującej.

Suma powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż prawo do świadczenia przedemerytalnego w myśl art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (tekst jedn. Dz. U. 2013 r., poz.170) z uwagi na niewypłacalność pracodawcy, o której mowa w art. 8a ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (tekst jedn. Dz.U z 2014 r., poz. 272) wymaga kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek, tj. niezaspokojenia należności pracowniczych w związku z brakiem środków finansowych oraz faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę przez okres dłuższy niż 2 miesiące.

Mając powyższe na uwadze, apelacja podlega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.